

**Odpowiedzialność
deliktowa powierzającego
wykonanie czynności
innej osobie**

Rozdział I. Założenia ogólnoteoretyczne i metodologiczne

§ 1. Uwagi wstępne

Określenie zasadniczego problemu badawczego niniejszej rozprawy, jako oceny zgodności określonej praktyki orzeczniczej z treścią norm prawnych wyrażonych w konkretnych przepisach, w sposób oczywisty wymaga dokonania właściwej wykładni tych ostatnich. Zgodność z nią wyników dokonywanych interpretacji¹ i rozstrzygnięć sądowych powinna świadczyć o ich prawidłowości, natomiast niezgodność – o działaniu *contra legem*². Takie nieskomplikowane podejście do tego zagadnienia napotyka jednak trudne do pokonania przeszkody. Tradycyjne rozumienie wykładni *contra legem* zakłada istnienie jakiegoś „rzeczywistego” znaczenia przepisu stanowiącego tę *lex*³. Po pierwsze jednak, w naszej kulturze prawnej brak jest jednej ogólnie przyjętej i ścisłej koncepcji wykładni⁴.

¹ W niniejszej rozprawie pojęcia „wykładnia” i „interpretacja” są używane zamiennie. Na temat pewnych prawidłowości w ich stosowaniu przez prawników, literaturoznawców i językoznawców zob. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa. Zasady–reguły–wskaźniki, Warszawa 2017, s. 47–48.

² Na temat pojęcia wykładni *contra legem* zob. np. *J. Wróblewski*, Interpretatio secundum, praeter et contra legem, PiP 1961, Nr 4–5, s. 621–623; por. *L. Morawski*, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 84, który określa mianem wykładni *contra legem* wykładnię niezgodną z: „akceptowanymi przez sądy, inne organy oraz doktrynę prawniczą zasadami interpretacji przepisów prawnych”.

³ Zob. *J. Wróblewski*, Interpretatio secundum, s. 621.

⁴ Pojęcia „teoria” i „koncepcja” wykładni w niniejszej rozprawie są używane zamiennie, choć nie można odmówić słuszności stanowisku, że to drugie słowo jest bardziej odpowiednie – zob. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 63; por. również *M. Zirk-Sadowski*, w: *R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel* (red.), System Prawa Administracyjnego, t. 4, Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa 2012, s. 159–161; *J. Wróblewski*, Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 93, nazywa natomiast ideologią wykładni taką koncepcję, która formułuje wartości lub dyrektywy, które należy uwzględnić w toku interpretacji. Traktuje ją jako załączek normatywnej teorii wykładni, która w sposób wyczerpujący określa wszystkie elementy uzasadniające decyzję interpretacyjną, w tym porządkuje wszystkie wartości i zawiera uporządkowany zestaw dyrektyw wykładni obu stopni. Autor stwierdza jednocześnie, że taka teoria wykładni nie została zbudowana. Wydaje się jednak, że obecnie koncepcja derywacyjna została rozwinięta do takiego poziomu, który pozwala jej pretendować do takiego miana.

Po drugie, nawet poszczególni interpretatorzy (np. konkretni sędziowie lub przedstawiciele doktryny) zazwyczaj nie deklarują stosowania przez siebie jakiegokolwiek konkretnej teorii wykładni⁵. Trudno zatem weryfikować, czy stosują którąś z nich konsekwentnie w odniesieniu do różnych przepisów⁶.

W takiej sytuacji kwalifikacja określonej interpretacji przepisów prawa jako *interpretatio secundum, praeter* albo *contra legem* stanowi w rzeczywistości porównanie między wynikami stosowania różnych koncepcji wykładni⁷ albo ewentualnie ocenę, czy dokonana interpretacja mieści się w „granicach (dopuszczalnej) wykładni” przyjętych w ramach określonej teorii⁸. Bardziej zobiektywizowana ocena mogłaby być dokonana, gdyby możliwe było nie tylko wyróżnienie takich dyrektyw interpretacyjnych, które są wspólne dla wszystkich koncepcji wykładni występujących w naszej kulturze prawnej⁹, lecz gdyby bezsporne było również to, że uzyskanie jednoznacznego wyniku wykładni¹⁰ po zasto-

⁵ Nie oznacza to jednak, że takie przypadki się nie zdarzają. Np. *J. Wyrembak*, Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultat jej użycia, Warszawa 2009, s. 87 i n. zmierza do wykazania, że dla wykładni – zwłaszcza przepisów prawnokarnych – najbardziej adekwatna jest klaryfikacyjna koncepcja wykładni *J. Wróblewskiego* przedstawiona przez niego jako wyraźnie opozycyjna wobec teorii derywacyjnej; por. jednak *L. Pohl, M. Zieliński*, W sprawie rzetelności wiedzy o wykładni, RPEiS 2011, Nr 1, s. 5 i n., którzy formułują wobec tej pracy bardzo krytyczne uwagi. Niczym szczególnie nietypowym nie jest również łączenie działalności dogmatycznej z twórczością na polu teorii wykładni prawa, por. *M. Zieliński*, Dogmatyka a wykładnia prawa, w: *J. Gluchowski* (red.), Współczesne problemy prawa podatkowego – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu, t. I, Warszawa 2019, s. 567 i n.

⁶ Jak zauważa *J. Wróblewski*, *Interpretatio secundum*, s. 623, przyp. 7, właśnie fakt, że sądy nie stosują w praktyce sprecyzowanej i jednolitej teorii wykładni sprawia, że nie można zweryfikować, czy stosują ją konsekwentnie i dlatego „w płaszczyźnie opisowej” nie można mówić o wykładni *contra legem*.

⁷ Zob. *tenże*, *Rozumienie prawa*, s. 97, który uważa, że wykładnia *secundum legem* występuje, gdy zakresy obu interpretacji się pokrywają, *praeter legem*, gdy zakres ocenianej jest nadrzędny wobec wzorcowej, zaś *contra legem*, gdy zakresy obu się nawzajem wyłączają.

⁸ Takie rozumienie, zwłaszcza pojęcia wykładni *contra legem*, prowadzi do mniejszej częstotliwości sytuacji, w których można mówić o występowaniu tej ostatniej i – jak się wydaje – bliższe jest praktyce językowej wśród prawników, zwłaszcza w dyskursie naukowym. Przynajmniej w niektórych koncepcjach „granica wykładni” służy zaś wyznaczeniu zbioru wyników interpretacji uznawanych za akceptowalne, por. *T. Spyra*, *Granice wykładni prawa*. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków 2006, s. 33.

⁹ Por. *J. Wróblewski*, *Interpretatio secundum*, s. 623, który łączy wymóg wspólności dyrektyw do „większości” normatywnych teorii wykładni, co budzi zastrzeżenia.

¹⁰ Pojęcie „wykładnia prawa” („wykładnia przepisów prawa”) jest stosowane zarówno dla określenia zespołu pewnych czynności odnoszących się do określonych wyrażeń (wykładnia w znaczeniu pragmatycznym), jak i rezultatu tych czynności (wy-

sowaniu tych dyrektyw oznacza, iż pozostałe nie powinny być już stosowane¹¹. Wówczas interpretacja sprzeczna z takim rezultatem mogłaby być traktowana jako dokonana *contra legem*. Taka sytuacja jednak nie zachodzi. Nawet znaczna zbieżność katalogów dyrektyw interpretacyjnych (tzw. kanonów wykładni) stosowanych w ramach różnych teorii nie jest więc wystarczająca. W przypadku interpretowania bardzo wielu przepisów zastosowanie różnych kanonów wykładni prowadzi bowiem do odmiennych jej wyników. Konflikt ten musi zostać rozstrzygnięty. Trudno bowiem przyjąć, że w takiej sytuacji przepisy te nie mają określonego znaczenia, a każda ich interpretacja jest tak samo poprawna¹². Nieco wyprzedzając tok wyводу, możemy powiedzieć, że taki problem wystąpiłby w ramach interpretacji przepisów, których dotyczy niniejsza rozprawa. Z tego też względu przedstawiona we Wprowadzeniu teza niniejszej rozprawy została **zrelatywizowana** do określonej koncepcji normatywnej (inaczej – ideologii) wykładni prawa¹³. Tego typu relatywizacja poprawności interpretacji prawa nie jest jednak nieograniczona ze względu na pewien stopień uniformizacji aksjologii¹⁴. Można by więc wskazać interpretacje, które nie byłyby do przyjęcia na gruncie jakiegokolwiek znanej koncepcji wykładni.

Jawna rezygnacja z przedstawiania określonego wyniku wykładni jako swoistej „prawdy absolutnej” na temat znaczenia interpretowanych przepisów ma jednak pewne zalety. Sformułowanie wyraźnych założeń w przedmiocie przyjmowanej normatywnej teorii wykładni prawa może doprowadzić do osiągnięcia dwóch celów. Po pierwsze, pozwala na oddzielenie sfer wewnętrznej i zewnętrznej racjonalności decyzji interpretacyjnych¹⁵. Inaczej mówiąc, umożliwia rozdzielenie kwestii wynikania

kładnia w znaczeniu apragmatycznym) – zob. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 43. Dla uniknięcia wątpliwości w dalszym toku wyводу jest ono stosowane wyłącznie w pierwszym znaczeniu, chyba że z kontekstu wynikałoby wyraźnie coś innego.

¹¹ Sam fakt, że określone dyrektywy wykładni prowadzą do danego jej wyniku nie oznacza, że zastosowanie innych dyrektyw rezultatu tego nie zakwestionuje. Z tego względu stosowanie pewnych dyrektyw interpretacyjnych jedynie w ramach niektórych koncepcji wykładni będzie ostatecznie prowadzić do niezgodności rezultatów.

¹² Problem ten zauważa *J. Wróblewski*, Interpretatio secudum, s. 617.

¹³ Normatywną teorią (koncepcją) wykładni nazywa się taką teorię, która stanowi zespół reguł interpretacyjnych, których stosowanie jest postulowane (zalecane, narzucane), czyli, inaczej mówiąc, zbiór postulatów skierowanych do interpretatora, por. *J. Wróblewski*, Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1988, s. 149; *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 63; *M. Zirk-Sadowski*, w: *R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel* (red.), System, s. 160.

¹⁴ Por. *J. Wróblewski*, Rozumienie prawa, s. 114.

¹⁵ Na ten temat zob. *J. Wróblewski*, Justification of Legal Decisions, *Revue Internationale de Philosophie* 1979, Nr 127–128, s. 277 i n.; *tenże*, Sądowe stosowanie prawa, s. 262–268; *tenże*, Rozumienie prawa, s. 108–111.

określonych wniosków z przesłanek (argumentów) od uzasadniania słuszności samych przesłanek¹⁶. Decyzja interpretacyjna jest racjonalna wewnętrznie (uzasadnialna), jeżeli zgodnie z określonymi regułami wnioskowania uzasadniającego wynika z przesłanek obejmujących wiedzę interpretatora o prawie i jego kontekstach, dyrektywy interpretacyjne oraz wartości uzasadniające wybór i stosowanie tych dyrektyw¹⁷. Kwestia wyboru określonych dyrektyw interpretacyjnych i zakresu ich zastosowania zależy natomiast od przyjęcia określonych założeń aksjologicznych, w szczególności sformułowanych w ramach konkretnej koncepcji normatywnej (ideologii) wykładni prawa¹⁸. Jest to zatem zagadnienie filozoficzne, wykraczające poza zakres szczegółowych (dogmatycznych) nauk prawnych¹⁹. Deklarowanie przez interpretatorów w toku rozważań dogmatycznych, jakimi teoriami wykładni się kierują, umożliwiłoby jednak określenie, czy odmienne rezultaty wykładni wynikają z formalnej niepoprawności któregoś z wnioskowań, przyjęcia błędnych przesłanek epistemicznych²⁰ czy odmiennych założeń aksjologicznych. Po drugie, umożliwiałoby formułowanie uzasadnionego oczekiwania, aby interpretator kierujący się określoną ideologią wykładni przy podejmowaniu jednej decyzji interpretacyjnej²¹ stosował tę samą koncepcję normatywną przy podejmowaniu innych decyzji. W ten sposób – zwłaszcza w przy-

¹⁶ Zob. *tenże*, Justification, s. 277.

¹⁷ Zob. *tenże*, Rozumienie prawa, s. 109, który dodaje ponadto, że: „[d]ecyzja interpretacyjna jest racjonalna wewnętrznie, jeżeli jest uzasadniona przez swe przesłanki uwidocznione w formule normalnej tej decyzji”. Tę formułę podaje natomiast następująco: „Reguła ma znaczenie Z zgodnie z dyrektywami interpretacyjnymi pierwszego stopnia DI_1^1 , DI_2^1 , DI_n^1 i dyrektywami interpretacyjnymi drugiego stopnia DI_1^2 , DI_2^2 , DI_n^2 oraz wartościami V_1^1 , V_2^1 , V_n^1 , V_1^2 , V_2^2 , V_n^2 , w języku prawnym JP i/lub w części systemu prawnego CSP i/lub w sytuacji S”, *ibidem*, s. 93. Jeżeli chodzi o wyjaśnienie poszczególnych elementów tej formuły, zob. *ibidem*, s. 77–93.

¹⁸ Por. *tenże*, Rozumienie prawa, s. 110.

¹⁹ Przeciwno nazywaniu nauk o poszczególnych gałęziach obowiązującego prawa dogmatycznoprawnymi wypowiada się zwłaszcza Z. Ziemiński, Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych, Warszawa–Poznań 1983, s. 3–4, proponując w zamian określenie „szczegółowe nauki prawne”. Podkreśla przy tym, że szczegółowe nauki prawne obejmują całość problematyki dogmatycznej (obowiązującego określonych norm prawnych w danym czasie i systemie prawnym) w odniesieniu do poszczególnych gałęzi prawa oraz szczegółowe problemy socjotechniczne związane z tworzeniem i stosowaniem prawa w obrębie danej gałęzi, zob. *ibidem*, s. 4 i 7–8.

²⁰ Np. błędnego przyjęcia, że dany zwrot ma tylko jedno znaczenie w języku potocznym, podczas gdy na jego gruncie jest on wieloznaczny; błędnego odczytania celu, którym kierowali się członkowie legislatury przy uchwalaniu danego aktu normatywnego czy błędnej oceny, które z rozpatrywanych rozwiązań prawnych jest bardziej efektywne ekonomicznie.

²¹ Tj. decyzji polegającej na określeniu znaczenia normy prawnej (przepisu), jak definiuje to J. Wróblewski, Legal Decision and its Justification, Logique et Analyse 1971, Nr 53–54, s. 413, ew. na wyinterpretowaniu z określonych przepisów normy

padku dokonywania wykładni operatywnej²² – relatywizacja poprawności określonych tez i decyzji mogłaby paradoksalnie przyczynić się do zwiększenia pewności prawa²³.

Z powyższych względów celowe wydaje się przedstawienie zasadniczych założeń przyjętej w toku dalszych rozważań²⁴ teorii wykładni, a także odnotowanie konkurencyjnych propozycji w tej sferze, które mogłyby doprowadzić do odmiennych wniosków interpretacyjnych. Mnogość koncepcji wykładni sformułowanych w nauce prawa sprawia jednak, że nawet skrótowe ich przedstawienie w ramach analizowania konkretnej instytucji prawnej, nie wydaje się rozsądne. W samej rodzimej teorii prawa stworzono bowiem przynajmniej kilkanaście mniej lub bardziej rozwiniętych koncepcji wykładni²⁵, w tym: koncepcję „tradycyjną” autorstwa *E. Waškowskiego*²⁶, koncepcję konstrukcyjną *S. Frydmana*²⁷, koncepcję semantyczną intensjonalną (klaryfikacyjną) *J. Wróblewskiego*²⁸, koncepcję semantyczną ekstensjonalną (logiczną) *J. Woleńskiego*²⁹, koncepcję derywacyjną *Z. Ziemińskiego*³⁰ i *M. Zielińskiego*³¹ (najbardziej obecnie rozwiniętą i wpływową), koncepcję prawniczej interpretacji hu-

(wypowiedzi) o konkretnym brzmieniu, jak należałoby to ująć na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni.

²² Tj. wykładni dokonywanej w toku rozpatrywania indywidualnej sprawy przez organy stosujące prawo, por. np. *T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek*, Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa 2009, s. 234–235.

²³ Wówczas byłoby możliwe postawienie zarzutu wykładni *contra legem* w razie stwierdzenia braku konsekwencji interpretacyjnej konkretnego sądu (sędziego), por. *J. Wróblewski*, Interpretatio secudum, s. 623, przyp. 7.

²⁴ Zob. zwłaszcza rozdz. VII–IX.

²⁵ Por. *M. Romanowicz*, Kognitywna teoria wykładni prawa, Warszawa 2015 (niepubl. praca doktorska), s. 149; skrótkowo pierwsze dziewięć z wymienionych dalej koncepcji opisuje *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 66–84.

²⁶ Zob. *E. Waškowski*, Tradycyjna metoda wykładni prawa, w: *F. Geny, P. Heck, J. Kohler, E. Waškowski*, O metodzie wykładni prawa, Warszawa b.r.w., s. 11–28; *tenże*, Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie, Warszawa 1936, *passim*.

²⁷ Zob. *S. Frydman*, Dogmatyka prawa w świetle socjologii. Studium I. O wykładni ustaw, w: *B. Wróblewski* (red.), Ogólna nauka o prawie, t. I, Wilno 1936, s. 141 i n.

²⁸ Zob. *J. Wróblewski*, Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa 1959, *passim*; *tenże*, Sądowe stosowanie prawa, *passim*; *tenże*, Rozumienie prawa, *passim*.

²⁹ Zob. *J. Woleński*, Logiczne problemy wykładni prawa, Kraków 1972, *passim*.

³⁰ Zob. *Z. Ziemiński*, Przepis prawny a norma prawna, RPEiS 1960, Nr 1, s. 105 i n.; *tenże*, Logiczne podstawy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1966, *passim*.

³¹ Zob. *M. Zieliński*, Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego, Poznań 1972, *passim*; *tenże*, Wykładnia prawa, *passim*.

manistycznej L. Nowaka³², koncepcję komputacyjną F. Studnickiego³³, poziomową koncepcję wykładni R. Sarkowicza³⁴, koncepcję walidacyjno-derywacyjną L. Leszczyńskiego³⁵, pragmatyczną koncepcję wykładni M. Matczaka³⁶ i kognitywną koncepcję wykładni M. Romanowicza³⁷. Nie wyczerpuje to jednak całego spektrum istotnych poglądów na temat wykładni prawa w nauce polskiej³⁸, nie mówiąc już o dorobku nauki zagranicznej³⁹.

Jednocześnie, zapoznając się z tymi teoriami, łatwo można zauważyć, że występuje między nimi wiele punktów zbieżnych, a różnice w wielu przypadkach nie dotyczą kwestii kluczowych dla praktyki interpretacyjnej⁴⁰. Nie wszystkie koncepcje mają również normatywny (a nie

³² Zob. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, *passim*.

³³ Zob. F. Studnicki, *Wykładnia prawa w jej aspekcie komputacyjnym*, *Studia Filozoficzne* 1985, Nr 2–3, s. 93 i n.

³⁴ Zob. R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995, *passim*.

³⁵ Zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004; *tenże*, *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, *PiP* 2009, Nr 6, s. 11 i n.; *tenże*, *O wykładni prawa i jej wymiarze praktycznym. Kontekst sądowego stosowania prawa*, *AFPiFS* 2020, Nr 2, s. 66 i n.

³⁶ Zob. M. Matczak, *Summa Iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 130 i n.; *tenże*, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019, *passim*. Sam autor nazywa swoją koncepcję „tekstualizmem wyrafinowanym”, zob. *ibidem*, s. 12.

³⁷ Zob. M. Romanowicz, *Kognitywna teoria*, *passim*.

³⁸ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa*, s. 84–87, który wspomina o hermeneutycznych i argumentacyjnych ujęciach wykładni prawa we współczesnej nauce prawa w Polsce, a także o odwoływaniu się do amerykańskiego intencjonalizmu. W zakresie wymienionych nurtów zob. zwłaszcza J. Stelmach, *Die hermeneutische Auffassung der Rechtsphilosophie*, Ebelsbach 1991, s. 91 i n.; *tenże*, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995, s. 73 i n.; Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, *passim*; M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie ocen w języku prawnym*, Łódź 1984, s. 179–206; *tenże*, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 52 i n.

³⁹ Ogólnie nt. głównych kierunków w amerykańskiej teorii wykładni zob. m.in. B. Brzeziński, *Problematyka wykładni prawa podatkowego we współczesnej amerykańskiej literaturze prawniczej*, *GSP* 2007, t. XVI, s. 148–153; *tenże*, *Współczesne amerykańskie teorie wykładni prawa*, *PiP* 2006, Nr 7, s. 22 i n.; w odniesieniu do nauki francuskiej zob. m.in. C.M. German, *Approaches to Statutory Interpretation and Legislative History in France*, *Duke Journal of Comparative & International Law* 2003, No 3; na tle porównawczym zob. m.in. D.N. MacCormick, R.S. Summers (eds.), *Interpreting Statutes. A Comparative Study*, Worcester 1991, *passim*.

⁴⁰ Już K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*, *ZNUJ. Prace z nauk politycznych* 1984, Nr 20, s. 17 i n. mimo przeciwstawienia sobie koncepcji semantycznych i koncepcji derywacyjnej przyznawali, że te ujęcia wykładni prawa są konkurencyjne wobec siebie tylko częściowo, zob. *ibidem*, s. 26–27. Obecnie konfrontowanie tych wizji wyraźnie ustąpiło dążeniom do ich

tylko opisowy) charakter⁴¹. Wystarczające jest zatem przedstawienie przyjętego stanowiska w tych kwestiach, które wydają się najistotniejsze dla dalszych rozważań. Są nimi: problematyka przedmiotu i rezultatu wykładni, jej granic oraz stosowanych dyrektyw interpretacyjnych, zwłaszcza tzw. dyrektyw drugiego stopnia (dyrektyw preferencji).

Zarówno stosowanie poszczególnych dyrektyw interpretacyjnych w toku wykładni prawa, jak i dokonywanie innych ustaleń wchodzących w zakres dogmatyki prawniczej⁴², wymaga posługiwania się określonymi „metodami prawniczymi”⁴³. W szczególności jest to konieczne, żeby wykazać istnienie określonej sądowej praktyki interpretacyjnej, która ma podlegać ocenie pod kątem zgodności z postulowaną wykładnią doktrynalną. Zasadne jest zatem syntetyczne przedstawienie tych metod.

§ 2. Przedmiot i rezultat wykładni prawa

Na gruncie współczesnych systemów prawnych Europy kontynentalnej jest raczej oczywiste, że przedmiotem wykładni są przepisy prawne stanowiące elementy aktów normatywnych⁴⁴, ewentualnie zwroty językowe zawarte w tych przepisach⁴⁵. W tym kontekście pojęcia „wykładnia prawa” i „wykładnia przepisów prawnych” są w zasadzie synonimami⁴⁶. Spotykane niekiedy wypowiedzi o dokonywaniu „wykładni norm praw-

integracji oraz stworzenia polskiej zintegrowanej teorii wykładni, zob. *M. Zieliński*, Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana, RPEiS 2006, Nr 3, s. 93 i n.; *M. Zieliński*, *O. Bogucki*, *A. Choduń*, *S. Czepita*, *B. Kanarek*, *A. Munczewski*, Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, RPEiS 2009, Nr 4, s. 23 i n.; *M. Zieliński*, *M. Zirk-Sadowski*, Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa, RPEiS 2011, Nr 2, s. 99 i n.; *M. Zirk-Sadowski*, w: *R. Hauser*, *Z. Niewiadomski*, *A. Wróbel* (red.), System, s. 165–171. Zestawienia elementów wspólnych teorii klaryfikacyjnej i teorii derywacyjnej dokonuje *M. Romanowicz*, Wykładnia prawa w polskiej myśli prawnej – spór kluczowych teorii i próba opisu zjawiska, PPUW 2010, Nr 1–2, s. 101.

⁴¹ Jak twierdzi *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 88, normatywny charakter mają jedynie koncepcje „tradycyjna”, semantyczna intensjonalna i derywacyjna. Przynajmniej częściowo normatywny charakter ma również koncepcja *M. Matczaka*, por. zwłaszcza *tenże*, Summa Iniura, s. 217–222; *tenże*, Imperium tekstu, s. 389–392, a także koncepcja *M. Romanowicza*, Kognitywna teoria, s. 311–381.

⁴² Np. wyróżnianie, analizowanie i krytyka instytucji prawnych, por. *Z. Ziemiński*, Szkice, s. 88–108.

⁴³ Tym określeniem posługują się *J. Stelmach*, *B. Brożek*, Metody prawnicze, Kraków 2006, *passim*.

⁴⁴ Odmienne wygląda to w systemach prawa zwyczajowego i precedensowego.

⁴⁵ Zob. *J. Wróblewski*, Zagadnienia teorii, s. 125, który uznaje, że przedmiotem wykładni są normy zawarte w przepisach prawnych. Pod pojęciem norm rozumie zaś „zwroty wskazujące, jak powinien zachować się w określonej sytuacji adresat normy”, *ibidem*, s. 51.

⁴⁶ Por. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 47.

nych” powinniśmy traktować jako przejawy utożsamiania przepisów i norm prawnych⁴⁷ albo doprecyzowania, że nie każdy przepis samodzielnie wyraża pełną normę prawną⁴⁸. Tak oczywiste nie jest już jednak to, czy wykładni podlegają wszystkie, czy też tylko niektóre („niejasne”, „niejednoznaczne”) przepisy prawne. To drugie stanowisko łączy się ze stosowaniem maksymy *clara non sunt interpretanda*. W aspekcie dyrektywalnym⁴⁹ ta paremia wyraża się w zakazie prowadzenia wykładni w sytuacji tzw. bezpośredniego rozumienia (izomorfii) określonych zwrotów tekstu prawnego. Z takim bezpośrednim rozumieniem mielibyśmy mieć do czynienia w sytuacji braku wątpliwości co do znaczenia danego zwrotu, rozumienia go „bez zastanowienia i przeprowadzania jakichś dociekań”⁵⁰.

Przeciwno powyższej regule podniesiono liczne zarzuty⁵¹. Zauważa się m.in., że stwierdzenie, iż przepis jest jasny, samo w sobie wymaga dokonania jego interpretacji⁵², na gruncie współczesnych tekstów prawnych

⁴⁷ Takiego utożsamienia broni zwłaszcza *J. Nowacki*, *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988, s. 49–55, 103–104.

⁴⁸ Por. *K. Pleszka*, *T. Gizbert-Studnicki*, *Dwa ujęcia wykładni*, s. 19, którzy twierdzą, że także w koncepcji semantycznej wykładni norma stanowi wypowiedź konstruowaną z przepisów prawnych. W tym kierunku wyraźnie zresztą zob. *K. Opalek*, *J. Wróblewski*, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 56–57; por. również *ciż*, *Sporne zagadnienia pojęć teoretycznoprawnych*, O dyskusji nad Zagadnieniami teorii prawa, RPEiS 1972, Nr 1, s. 93, którzy podkreślają, że przedmiotem wykładni może być zarówno norma, jak i przepis prawny, a nawet element tego przepisu.

⁴⁹ Na temat opisowego i dyrektywalnego sposobu pojmowania maksymy *clara non sunt interpretanda* zob. *M. Zieliński*, *Aspekty zasady clara non sunt interpretanda*, w: *S. Wróblewska*, *M. Zieliński* (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Poznań 1990, s. 176–177.

⁵⁰ Zob. *J. Wróblewski*, *Zagadnienia teorii*, s. 115, który przyznaje, że bezpośrednie rozumienie „trudno jest bliżej sprecyzować ze względu na to, że jest to elementarny fakt”. Przyjmuje również, że bezpośrednie rozumienie normy przez organ stosujący prawo polega na tym, że w sposób oczywisty dlań ustalony stan faktyczny podpada pod jej hipotezę, zob. *ibidem*. Z kolei w innej wypowiedzi *tenże*, *Sądowe stosowanie prawa*, s. 121–122, stwierdza, że kwestia istnienia wątpliwości co do znaczenia przepisu jest zależna od opinii organu stosującego prawo, który może go uznać za niejasny także ze względów systemowych lub celowościowych. Na późnym etapie twórczości *tenże*, *Rozumienie prawa*, s. 58, stwierdza natomiast, że sytuacja izomorfii „występuje, gdy mający kompetencję językową użytkownik języka nie ma wątpliwości, czy dany przedmiot mieści się czy też się nie mieści w klasie językowej”; por. również *J. Ptasiński*, *Bezpośrednie rozumienie w teorii interpretacji prawa „późnego” Jerzego Wróblewskiego oraz jego reinterpretacja w duchu psychologii moralności*, PPUW 2018, Nr 2, s. 79 i n. oraz cyt. tam literatura.

⁵¹ Szeroko przedstawia je *M. Zieliński*, *Clara non sunt interpretanda – mity i rzeczywistość*, ZNSA 2012, Nr 6, s. 10 i n.; por. również *T. Grzybowski*, *Spory wokół reguły clara non sunt interpretanda*, PiP 2012, Nr 9, s. 47 i n.

⁵² Zob. *J. Stelmach*, *Przypadek trudny w prawie*, w: *A. Choduń*, *S. Czepita* (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego*. Księga jubileuszowa Profesora Macieja

trudno w ogóle wymienić jakieś przypadki *clara*⁵³, a ponadto, że – pomimo sformułowania w języku łacińskim – paremia ta nie ma nic wspólnego z poglądami rzymskiej jurysprudencji⁵⁴. Podzielając tę krytykę⁵⁵, w dalszych rozważaniach przyjmujemy, że interpretacji podlega każdy przepis prawny i każdy jego fragment, niezależnie od tego, czy *prima facie* wydaje się on interpretatorowi „jasny”, czy też nie. Wyraża to reguła *omnia sunt interpretanda*.

Jeszcze bardziej kłopotliwe wydaje się jednak określenie, co ma stanowić rezultat takiej wykładni – w kontekście naszych dalszych rozważań – zwłaszcza tzw. wykładni doktrynalnej⁵⁶. Najczęstszą bodaj odpowiedzią na to pytanie jest stwierdzenie, że w wyniku wykładni dochodzi do ustalenia znaczenia interpretowanego przepisu⁵⁷. Pojęcie znaczenia jest sporne w filozofii języka⁵⁸. Z tego względu w prawoznawstwie często jest ono rozumiane raczej intuicyjnie⁵⁹ albo w ogóle pozostawiane bez jakiegokolwiek wyjaśnienia. Innym razem sięga się do konkretnych koncepcji filozoficznych. Na przykład, w klaryfikacyjnej teorii wykładni *J. Wróblewskiego* pojęcie znaczenia wprost oparto na dyrektywalnej koncepcji znaczenia *K. Ajdukiewicza*⁶⁰.

Zielińskiego, Szczecin 2010, s. 144, który stwierdza, że reguła *clara non sunt interpretanda* ma strukturę błędnego koła.

⁵³ Zob. *E. Łętowska*, Kilka uwag o praktyce wykładni, KPP 2002, Nr 11, s. 54–55.

⁵⁴ Zob. *W. Rozwadowski*, Etiam clarum iu exigit interpretationem, w: *A. Choduń, S. Czepita* (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin 2010, s. 38 i n.

⁵⁵ Por. jednak *K. Pleszka*, Wykładnia rozszerzająca, Warszawa 2010, s. 197–235, który szeroko polemizuje z argumentami krytycznymi wobec reguły *clara non sunt interpretanda*, przyjmując że może ona służyć jako reguła rozkładu ciężaru argumentacji.

⁵⁶ Tj. wykładnia prywatna przeprowadzana przez naukowców i znanych prawników-praktyków, por. np. *T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek*, Wstęp do prawoznawstwa, s. 238.

⁵⁷ Zob. np. *G. Jędrejek*, Wykładnia przepisów prawa cywilnego, Warszawa 2020, s. 24; *L. Morawski*, Zasady wykładni prawa, s. 15; *J. Wróblewski*, Rozumienie prawa, s. 58; w nauce obcej por. np. *R. Cross, J. Bell, G. Engle*, Statutory Interpretation, Oxford 2006, s. 34.

⁵⁸ Zob. na ten temat np. *L.J. Cohen*, The Diversity of Meaning, London 1966, *passim*; syntetycznie, w kontekście języka prawnego i prawniczego por. *S. Żółtek*, Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego, Warszawa 2017, s. 108–127; por. również nt. różnego ujmowania pojęcia znaczenia norm prawnych *K. Opalek, J. Wróblewski*, Zagadnienia teorii prawa, s. 62–64.

⁵⁹ Por. *L. Morawski*, Zasady wykładni prawa, s. 15, który stwierdza, że „problem znaczenia należy do najtrudniejszych kwestii filozofii języka (...) Dla naszych potrzeb wystarczy powiedzieć, że ustalenie znaczenia polega na określeniu do jakich sytuacji, podmiejów czy obiektów dana norma lub jej fragment się odnosi”.

⁶⁰ Zob. *J. Wróblewski*, Zagadnienia teorii, s. 31–42; por. również *A. Tomza*, Teoria wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego a dyrektywalna koncepcja znacze-

O ile jednak w ramach wykładni operatywnej, służącej podjęciu decyzji stosowania prawa, wystarczające (choć niekoniecznie satysfakcjonujące) może być, aby interpretator⁶¹ tylko pomyślał znaczenie przepisu, a nie je wypowiedział, o tyle w związku z dokonywaniem wykładni doktrynalnej nie można na tym poprzestać. Niezależnie bowiem od natury samego znaczenia, funkcja wykładni doktrynalnej wymaga, aby zostało ono przełożone na jakąś wypowiedź. Tylko ona bowiem może być wykorzystana przez inne podmioty w procesie wykładni⁶².

Powyższy problem rozwiązuje przyjęcie, że norma prawna stanowi jednoznaczne wyrażenie odtworzone („odkodowane”) z przepisów prawnych⁶³. Przy tym założeniu, stanowiącym podstawę dla derywacyjnej koncepcji wykładni, norma prawna nie stanowi przedmiotu (jak w koncepcji klaryfikacyjnej), lecz rezultat wykładni⁶⁴. Do jej odtworzenia konieczne jest przy tym z zasady dokonanie wykładni wielu przepisów. Dopiero to pozwala bowiem na zrekonstruowanie dokładnego zakresu zastosowania (hipotezy) i dyspozycji danej normy⁶⁵. Z opisanych wyżej względów derywacyjna koncepcja wykładni jest szczególnie atrakcyjna dla wykładni doktrynalnej⁶⁶. Przeciwno niej sformułowano jednak kilka poważnych zarzutów.

nia Kazimierza Ajdukiewicza, SPE 2010, t. LXXXII, s. 196 i n. Wspomniana koncepcja znaczenia została sformułowana w artykule: *K. Ajdukiewicz, O znaczeniu wyrażań*, w: *Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. 12.II.1904–12.II.1929*, Lwów 1931, s. 31 i n.; w wersji częściowo zmienionej – *tenże*, *Sprache und Sinn, Erkenntnis 1934*, Bd. IV, s. 100 i n. Sam *K. Ajdukiewicz* wycofał się jednak z tej koncepcji jeszcze przed wojną pod wpływem krytyki ze strony *A. Tarskiego*, por. *A. Nowaczyk, Dyrektywalna teoria znaczenia, czyli drammat Filozofa*, w: *J. Pelc (red.), Sens, prawda, wartość: filozofia języka i nauki w dziełach Kazimierza Ajdukiewicza, Witolda Doroszewskiego, Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, Romana Suszki, Władysława Tatarkiewicza*, Warszawa 2006, s. 120 i n.

⁶¹ Występujący w roli organu stosującego prawo (np. sądu).

⁶² W formę wypowiedzi naturalnie musi być ujęta także decyzja stosowania prawa (np. zawarta w wyroku) oraz jej ewentualne uzasadnienie, jednak nie będzie to przełożenie ustalonego znaczenia normy na pewną wypowiedź, lecz raczej sformułowanie pewnych wypowiedzi przy wykorzystaniu tego znaczenia.

⁶³ Zob. *M. Zieliński, Interpretacja prawnicza*, s. 16–18; *tenże*, *Wykładnia prawa*, s. 17; *Z. Ziemiński, Logiczne podstawy*, s. 212.

⁶⁴ Zob. *M. Zieliński, Interpretacja prawnicza*, s. 27; *tenże*, *Wykładnia prawa*, s. 223–224; *Z. Ziemiński, Logiczne podstawy*, s. 212.

⁶⁵ Ze względu na zjawisko rozczłonkowania norm w przepisach prawnych, zob. na ten temat zwłaszcza *M. Zieliński, Wykładnia prawa*, s. 101–122.

⁶⁶ Stąd *K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki*, *Dwa ujęcia wykładni*, s. 24–27, pisali, że ujęcie derywacyjne wykładni jest bardziej adekwatne dla wykładni doktrynalnej (dogmatycznoprawnej), a klaryfikacyjne dla wykładni operatywnej; por. jednak późniejsze wypowiedzi: *T. Gizbert-Studnicki, Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym*, w: *J. Stelmach (red.), Studia z filozofii prawa*, Kraków 2003, s. 66; *K. Pleszka, Wykładnia prawa*, s. 165–181.

Po pierwsze, zdaniem *L. Morawskiego*, każdorazowe konstruowanie normy prawnej na podstawie wszystkich pozostających w związku przepisów jest do niczego niepotrzebne i bardzo trudne w praktyce⁶⁷. Ten zarzut, nazywany przez *M. Matczaka* „problemem syntaktycznym”⁶⁸, można rozwinąć przez zwrócenie uwagi, że pewne przepisy *implicite* (np. art. 415 KC) lub *explicite* (np. art. 417 § 1 KC) wyrażają wymóg sprzeczności określonego zachowania z prawem. W takich przypadkach odtworzenie pełnej normy prawnej wymagałoby wzięcia pod uwagę wszystkich przepisów, z których wynikają jakieś nakazy lub zakazy. W tym kontekście zrozumiałe jest, że *M. Zieliński* za podstawową regułą interpretacyjną przyjmuje konieczność odtwarzania norm prawnych nie z tekstu jednego aktu normatywnego, lecz z całego tekstu prawnego rozumianego jako „agregat wszystkich przepisów, wszystkich tekstów prawnych danego państwa, które zostały ustanowione i ogłoszone do momentu t_0 ”⁶⁹. Oznacza to, że w celu odkodowania w sposób pewny pełnej normy prawnej należałoby dokonać jednocześnie wykładni wszystkich przepisów wszystkich aktów prawnych⁷⁰, co z natury rzeczy stanowi idealizację. Fakt, że z powodów praktycznych nie ma potrzeby (a czasem nawet możliwości) odtwarzania pełnej normy prawnej⁷¹, nie przesądza jednak o jej statusie ontologicznym. Nie podważa również co do istoty poprawności koncepcji derywacyjnej. Świadczy najwyżej o potrzebie jej praktycznej modyfikacji, dokonanej zresztą już w ramach koncepcji walidacyjno-derywacyjnej⁷².

Drugi zarzut przeciwko teorii derywacyjnej odnosi się do kwestii rozkładu ciężaru dowodu⁷³. W opinii *L. Morawskiego* ta koncepcja narusza regułę wyrażoną w art. 6 KC, ponieważ, kierując się jej założeniami, to poszkodowany musiałby m.in. udowodniać, że sprawca nie był niepoczytalny, nie działał w obronie koniecznej ani w stanie wyższej konieczności.

⁶⁷ Zob. *L. Morawski*, *Zasady wykładni prawa*, s. 16–17.

⁶⁸ Zob. *M. Matczak*, *Imperium tekstu*, s. 128.

⁶⁹ Zob. *M. Zieliński*, *Interpretacja prawnicza*, s. 24–25.

⁷⁰ Inaczej nigdy nie mamy pewności, że nie pominęliśmy jakiegos przepisu modyfikującego. Na temat tego pojęcia zob. zwłaszcza *M. Zieliński*, *Wykładnia prawa*, s. 111–122.

⁷¹ Zauważał to już *tenże*, *Interpretacja*, s. 27.

⁷² Jak podkreśla *L. Leszczyński*, *Wykładnia operatywna*, s. 14–15; *tenże*, *O wykładni*, s. 70, wykładnia operatywna jest przeprowadzana tylko w takim zakresie, jaki jest niezbędny do wydania decyzji stosowania prawa (kwalifikacji ustalonych w procesie składników stanu faktycznego). Jej wynikiem nie jest więc określenie treści pełnej normy możliwej do wyinterpretowania z przepisów.

⁷³ W sensie obiektywnym (materialnym), por. *L. Morawski*, *Ciężar dowodu – niektóre problemy dowodowe*, SC 1982, t. XXXII, s. 190–195.

ści⁷⁴. W przypadku braku ustaleń w tym przedmiocie (np. czy sprawca był, czy nie był niepoczytalny) sąd nie miałby podstawy, aby uznawać, że norma nakazująca naprawienie szkody znajduje w danym stanie faktycznym zastosowanie. Rzeczywiście, zwłaszcza biorąc pod uwagę graficzne przedstawienie tej problematyki przez *M. Zielińskiego*⁷⁵, możemy odnieść wrażenie, że powyższe spostrzeżenie jest trafne. Zobrazowane zakresy norm są bowiem niejako „jednopoziomowe” i całkowicie „ślepe” na kwestię rozkładu ciężaru dowodu. Możemy jednak ten argument podważyć, zauważając że art. 415 KC (i podobne przepisy) pozwala na odwołanie się do jednej, a nie dwóch norm prawnych skierowanych do odmiennych adresatów⁷⁶. I tak np. z art. 415, 423 i art. 425 § 1 KC wraz z art. 6 KC można zrekonstruować wyrażenia normokształtne⁷⁷ (ściślej: wstępnie wyinterpretowane wyrażenia normokształtne⁷⁸) w postaci:

- 1) każdemu [adresat], w sytuacji, gdy (z winy swej wyrządził drugiemu szkodę) i (nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli) i (nie działał w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach ze strony tego drugiego na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby) [okoliczności] nakazane jest [nakaz/zakaz] naprawić szkodę wyrządzoną temu drugiemu [zachowanie]⁷⁹;

⁷⁴ Zob. *tenże*, *Zasady wykładni prawa*, s. 16–17; por. *Z. Radwański*, *Uwagi o wykładni prawa cywilnego*, RPEiS 2009, Nr 1, s. 10, który uznaje ten argument za niejasny: „mając na względzie, że odnosi się on do stanów faktycznych, a nie do ustalania treści normy prawnej”.

⁷⁵ Zob. *M. Zieliński*, *Wykładnia prawa*, s. 115–117.

⁷⁶ Fakt, że art. 415 KC może służyć do zrekonstruowania więcej niż jednej normy prawnej dostrzegł już *Z. Ziemiński*, *Metodologiczne zagadnienia*, s. 129–130, chociaż trudno się zgodzić z poglądem, że należy do nich norma „zakazująca wyrządzenia drugiemu z winy swej szkody”. Na temat zjawiska kondensacji norm w przepisach prawnych zob. zwłaszcza *M. Zieliński*, *Wykładnia prawa*, s. 123–127.

⁷⁷ Na temat pojęcia i struktury wyrażenia normokształtnego zob. *M. Zieliński*, *Wykładnia prawa*, s. 290.

⁷⁸ Tym pojęciem określa się wyrażenia normokształtne uzyskane wyłącznie w drodze wstępnej interpretacji językowej i z założenia niemające charakteru wypowiedzi jednoznacznych, a nie wyrażenia „ostateczne” uzyskane w toku właściwej wykładni – zob. zwłaszcza *K. Ziemiński*, *Rola i miejsce reguł kolizyjnych w procesie dekodowania tekstu prawnego*, RPEiS 1978, Nr 2, s. 3; por. również *A. Choduń*, *Lex specialis i lex generalis a przepisy modyfikujące*, w: *A. Choduń, S. Czepita* (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego*. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin 2010, s. 223–224; *Z. Ziemiński*, *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa*. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1995, s. 80; sceptycznie nt. stosowania tego pojęcia *K. Mularski*, *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, SP 2017, Nr 3, s. 20.

⁷⁹ Por. *B. Brożek*, *Derywacyjna koncepcja wykładni z perspektywy logicznej*, RPEiS 2006, Nr 1, s. 87–88, który formalizuje te przepisy (poza art. 6 KC) w rachunku predykatów pierwszego rzędu.

- 2) podmiotowi stosującemu prawo⁸⁰ [adresat] w sytuacji, w której (udowodniono, że ktoś z winy swej wyrządził drugiemu szkodę) i (nie udowodniono, że ten ktoś znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli) i (nie udowodniono, że ten ktoś działał w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach ze strony tego drugiego na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby) [okoliczności] nakazane jest [nakaz/zakaz] stwierdzić, że ten ktoś ma obowiązek naprawić szkodę wyrządzoną temu drugiemu [zachowanie]⁸¹.

Oczywiście, na kształt w pełni odtworzonych norm prawnych będą miały wpływ liczne inne przepisy, dookreślające adresata, okoliczności zastosowania i dyspozycję tych norm⁸².

Należy zauważyć, że derywacyjna teoria wykładni nie narusza reguły rozkładu ciężaru dowodu, jeżeli tylko weźmie się pod uwagę, że ma on znaczenie jedynie w procesie. Nie ma zaś znaczenia w relacjach między podmiotami prawa cywilnego i dla przysługiwania im uprawnień materialnoprawnych. Stąd obowiązujący art. 415 KC⁸³ i proponowany niegdyś przepis brzmiący: „Kto wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, chyba że szkoda nie wynika z jego winy”⁸⁴, stanowią podstawę do odtworzenia identycznej normy skierowanej do podmiotów prawa cywilnego, a jednocześnie dwóch różniących się od siebie norm, których adresatem byłyby sądy. Wprowadzenie niejako trzeciej kategorii norm, wywodzonych z przepisów prawa materialnego i odmiennych od norm czysto proceduralnych, a jednocześnie skierowanych do organu stosującego prawo, a nie równorzędnych (prywatnych) podmiotów, nie jest zresztą koncepcją zupełnie nową. Taki charakter – mimo nieco innego ujęcia problematyki – ma bowiem wyróżnione przez *J. Goldschmidta* materialne prawo sądowe (*materielles Justizrecht*), w tym materialne prawo cywilno-sądowe (*materielles Ziviljustizrecht*) oraz normy (sankcjonujące) prawa karnego⁸⁵. To zagadnienie można także próbować ująć nieco ina-

⁸⁰ Tj. sądowi, co jednak nie wynika samodzielnie z analizowanych przepisów i wymaga sięgnięcia do innych regulacji.

⁸¹ Kwestia tego, co wynika z takiego stwierdzenia (np. zasądzenie odszkodowania) musi być ustalona na podstawie innych niż analizowane przepisy.

⁸² Przyjmujemy przy tym, że każda norma prawna składa się z dyspozycji oraz – zazwyczaj przynajmniej – hipotezy (z wyjątkiem ewentualnie tzw. norm kategorycznych), nie istnieją zaś normy trójelementowe (zawierające obok hipotezy i dyspozycji osobny człon w postaci sankcji) – na ten temat zob. zwłaszcza *J. Lande*, Nauka a norma prawnej, AUMCS, sectio G 1956, t. III, s. 7–10.

⁸³ „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”.

⁸⁴ Tj. art. 729 projektu KC z 1954 r., zob. Projekt Kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1954, s. 108.

⁸⁵ Na temat tej koncepcji zob. zwłaszcza *J. Goldschmidt*, Materielles Justizrecht (Rechtsschutzanspruch und Strafrecht), w: Festgabe für Dr. Bernhard Hübler, orden-

czej niż to wyżej przedstawiliśmy i wszelkie przepisy odwracające ciężar dowodu (np. za pomocą wyrażenia „chyba że” albo domniemania prawnego) traktować jako modyfikatory art. 6 KC. Wydaje się to jednak niepotrzebną komplikacją⁸⁶, chociaż nie zmieniłoby istoty powyższej argumentacji.

Zarzuty trzeci i czwarty, sformułowane przez *M. Matczaka*, służą podważeniu jednego tylko aspektu koncepcji derywacyjnej, którym jest traktowanie normy prawnej jako struktury językowej (wyrażenia, wypowiedzi)⁸⁷. Zarzut nazwany „problemem pragmalingwistycznym”⁸⁸ dotyczy niemożności wskazania autora takiej wypowiedzi (wyrażenia)⁸⁹. Można się z nim zgodzić w tym sensie, że takim autorem nie może być sam interpretator⁹⁰, a nie jest nim też prawodawca⁹¹. Fakt jednak, że ten ostatni komunikuje normy za pomocą przepisów i samych norm nie wypowiada, nie oznacza jednak automatycznie, że normy prawnej w ogóle nie da się wyrazić w postaci struktury językowej. Sama taka możliwość może być zaś przydatna dla praktyki stosowania prawa i dla dyskursu naukowego.

Zdecydowanie poważniejszy wydaje się jednak zarzut określony mianem „problemu semantycznego”⁹². Sprowadza się on do spostrzeżenia, że między założeniem, że norma prawna jest wyrażeniem, a założeniem, że jest ona jednoznaczna i nie wymaga interpretacji, zachodzi sprzecz-

tlichen Professor der Rechte an der Universität Berlin, geheimen Ober-Regierungsrat, Associé de l'Institut de droit international USW. zum 70. Geburtstage am 25. Mai 1905. Überreicht von ehemaligen Schülern, Berlin 1905, s. 85 i n.; *tenze*, Zwei Beiträge zum materiellen Ziviljustizredit. I. Über Begriff und Bedeutung des materiellen Ziviljustizrechts. II. Über die Behandlung der Rechtsschutzvoraussetzungen im Prozeß, w: Sonderabdruck aus der Festschrift der Berliner Juristenfakultät für Heinrich Brunner, München–Leipzig 1914, s. 109 i n.

⁸⁶ Por. *H. Trammer*, O właściwe miejsce dla „czystych” norm materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego (Na marginesie prac nad kodyfikacją prawa cywilnego), PN 1949, t. I, s. 32, przyp. 33, który z art. 152 § 1 KZ wywodzi następującą treść „czystej normy materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego”: „Ciężar dowodu, że szkoda, wyrządzona wskutek ruchu przedsiębiorstwa, poruszanego za pomocą sił przyrody, powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za której czyny właściciel przedsiębiorstwa nie ponosi odpowiedzialności, lub wskutek siły wyższej, spoczywa na właścicielu przedsiębiorstwa”. W związku z tym, że ta „norma” nie wskazuje adresata (tj. sędziego, por. *ibidem*, s. 24), klarownej hipotezy ani dyspozycji, wymagałaby daleko idącego przekształcenia. Podobnie byłoby, gdybyśmy odtwarzali normę na podstawie art. 6 KC i następnie poszukiwali dla niego modyfikatorów.

⁸⁷ Zob. *M. Matczak*, Imperium tekstu, s. 126–132.

⁸⁸ Zob. *ibidem*, s. 128.

⁸⁹ Zob. *ibidem*, s. 128–129.

⁹⁰ Zob. *ibidem*, s. 129.

⁹¹ Zob. *ibidem*, s. 128–129.

⁹² Zob. *ibidem*, s. 129.

ność⁹³. Zgodnie bowiem z fundamentalną dla teorii derywacyjnej regułą *omnia sunt interpretanda* każde działanie językowe, którego efektem jest wyrażenie, wymaga interpretacji⁹⁴. Ujmując to nieco inaczej, argument zwolenników derywacyjnej teorii wykładni, że każdy przepis wymaga interpretacji, ponieważ zrozumienie tekstu z natury rzeczy wymaga refleksji⁹⁵, obraca się przeciwko (przyjmowanej na gruncie tej teorii) koncepcji normy prawnej jako wyrażenia niewymagającego interpretacji.

Przeciwko lingwistycznemu ujęciu normy prawnej (tzn. jako wyrażenia językowego⁹⁶) przemawia także argument, który można nazwać aksjologicznym. *M. Zieliński* celowo odróżnia od siebie wieloznaczność i nieostrość zwrotów językowych⁹⁷, ponieważ uznaje, że o ile ta pierwsza podlega eliminacji w toku wykładni, o tyle ta druga wprowadza luz decyzyjny⁹⁸. Zadaniem interpretatora w przypadku występowania nieostrości niebędącej wynikiem błędu ustawodawcy konieczne miałyby być określenie znaczenia nazwy, nieprzekraczalnych granic pasa nieostrości oraz – bliżej nieokreślonego – „kryterium, z którego wykorzystaniem dokonana się z czasem szacowania przedmiotów jako należących czy nienależących do zakresu desygnatów tej nazwy”⁹⁹. Pomijając nawet kwestię, że same takie granice będą miały charakter nieostry¹⁰⁰, wątpliwości budzi akceptacja luzu decyzyjnego w odniesieniu do nakazów i zakazów prawnych¹⁰¹. Stanowisko takie jest co prawda charakterystyczne dla pozytywizmu prawniczego, a zwłaszcza dla koncepcji *H.L.A. Harta*¹⁰², jednak budzi wątpliwości aksjologiczne i – w pewnym sensie – czyni system prawny systemem niezupełnym¹⁰³. Oznacza bowiem akceptację, że zda-

⁹³ Zob. *ibidem*, s. 129–132.

⁹⁴ Zob. *ibidem*, s. 129–130.

⁹⁵ Por. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 55.

⁹⁶ Por. *O. Bogucki*, Nielingwistyczna koncepcja normy a zagadnienia wykładni prawa, RPEiS 2007, Nr 3, s. 109.

⁹⁷ Zob. *M. Zieliński*, Wykładnia prawa, s. 162.

⁹⁸ Zob. *ibidem*, s. 203, 301.

⁹⁹ Zob. *ibidem*, s. 203.

¹⁰⁰ Sięgając po trywialny przykład, nie sposób określić w sposób ostry granic pasa nieostrości dla nazwy „wysoki człowiek”. Możliwe jest co najwyżej usunięcie samej nieostrości przez arbitralne ustalenie granicy wyrażonej liczbą centymetrów.

¹⁰¹ Na temat pojęcia norm kompetencyjnych w ujęciu derywacyjnej teorii wykładni zob. zwłaszcza *Z. Ziemiński*, Kompetencja i norma kompetencyjna, RPEiS 1969, Nr 4, s. 23 i n.

¹⁰² Zob. *H.L.A. Hart*, Pojęcie prawa (tł. *J. Woleński*), Warszawa 1998, s. 176–186, 364–369, który traktuje kompetencję sądów w takich przypadkach jako prawodawczą.

¹⁰³ Jak pisze *Z. Ziemiński*, Metodologiczne zagadnienia, s. 226–227, jedno ze znaczeń „zupełności” systemu prawnego to takie, w którym „wszelkie postępowanie podmiotów podległych danemu systemowi w określonego rodzaju sytuacji ma ze względu na normy danego systemu – określoną kwalifikację normatywną”, co jest zrealizowane, jeżeli system pozbawiony jest „zasadniczych niezgodności wewnętrznych”, pole-

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl